

ANNA BARTOSZEWICZ

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

UZNANIE ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIE ZGONU (GENEZA, ROZWÓJ INSTYTUCJI I POSTĘPOWANIA)

1. ŹRÓDŁA INSTYTUCJI UZNANIA ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIA ZGONU W PRAWIE RZYMSKIM

W prawie rzymskim nie znano domniemania śmierci ani sądowego stwierdzenia zgonu i uznania za zmarłego w wypadkach zaginięcia¹. Byt prawny osoby fizycznej kończył się wyłącznie na skutek zgonu². Zgon traktowany był przy tym jako zdarzenie, które w toku postępowania sądowego musiało zostać udowodnione przez stronę wywodzącą z niego skutki prawne³. Poszukując źródeł instytucji uznania za zmarłego, warto jednak sięgnąć do ustalonych w prawie rzymskim przyczyn rozwiązania małżeństwa. Od czasów wczesnej Republiki do czasów Justyniana, jedną z nich była bowiem długotrwała nieobecność

¹ K. KOLAŃCZYK, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1978, s. 178; W. OSUCHOWSKI, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*. Pod red. W. LITEWSKIEGO i J. SONDLA, Warszawa 1981, s. 159; W. LITEWSKI, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 62; TENŻE, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2003, s. 125.

² R. TAUBENSCHLAG, W. KOZUBSKI, *Historia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1947, s. 28; W. ROZWADOWSKI, *Prawo rzymskie*, Poznań 1992, s. 86; M. ŻOŁNIERCZUK, *Zarys prawa rzymskiego*, Lublin 1998, s. 69.

³ W braku rejestru zgonów, najpewniejszym dowodem śmierci był dokument zawierający zeznanie naocznych świadków (*testatio*). Szerzej por. K. KOLAŃCZYK, *op. cit.*, s. 178; W. BOJARSKI, *Prawo rzymskie*, Toruń 1994, s. 77.

małżonka, uzasadniająca przypuszczenie, że małżonek ten zmarł⁴. Obowiązkowy czas wyczekiwania określono przy tym dopiero w późnym prawie poklasyycznym⁵. Warto dodać, że o ile początkowo popadnięcie w niewolę wojenną zawsze uzasadniało rozwiązanie małżeństwa, o tyle pod wpływem chrześcijaństwa, od czasów Konstantyna i Justyniana, skutek taki ograniczono do wypadków, w których upłynęło co najmniej 5 lat nieobecności, i w których zachodziły poważne wątpliwości co do życia zaginionego⁶. Wprowadzono zarazem wymóg przeprowadzenia poszukiwań, zwłaszcza zwrócenia się do dowództwa wojskowego z zapytaniem o losy zaginionego, a także wymóg poinformowania odpowiednich władz o zamiarze zawarcia ponownego małżeństwa⁷. W okresie poklasycznym, okres wymaganego wyczekiwania wydłużono do dziesięciu lat, natomiast u schyłku Imperium Rzymskiego, długotrwała nieobecność jednego z małżonków ostatecznie przestała uzasadniać rozwiązanie małżeństwa. Zawarcie nowego związku stało się wówczas możliwe tylko w razie śmierci małżonka⁸.

Szukając źródeł uznania za zmarłego warto także zwrócić uwagę na wykształcone w okresie klasycznym i poklasycznym ułatwienia dowodowe. Pierwsze z nich dotyczyło zgonów obywateli rzymskich

⁴ P. E. CORBETT, *The Roman Law of Marriage*, Oxford 1930, s. 215. Taką przyczynę rozwiązania małżeństwa przewidywały też systemy prawne starożytnych państw Bliskiego Wschodu – np. Kodeks Hammurabiego pod określonymi warunkami zezwalał na zawarcie nowego małżeństwa przez kobietę, której mąż nie powrócił z wyprawy do obcego państwa. W razie powrotu zaginionego, drugie małżeństwo stawało się jednak nieważne (§ 133-137). Podobne reguły funkcjonowały w prawie żydowskim. Szerzej por. N.S. HECHT, B.S. JACKSON, S.M. PASSAMANECK, D. PIATTELLI, A. M. RABELLO, *An Introduction to the History and Sources of Jewish Law*, Oxford 1996, s. 13.

⁵ K. KOLAŃCZYK, *op. cit.*, s. 231.

⁶ Por. W. LITEWSKI, *Rzymskie*, *cit.*, s. 184; A. DĘBIŃSKI, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2003, s. 187.

⁷ P. E. CORBETT, *op. cit.*, s. 216.

⁸ Zawarcie nowego związku małżeńskiego mimo braku dowodu zgonu zaginionego małżonka, było równoznaczne z popełnieniem przestępstwa bigamii. P. E. CORBETT, *op. cit.*, s. 216-217; W. LITEWSKI, *Rzymskie*, *cit.*, s. 184.

w niewoli nieprzyjacielskiej. Na mocy ustawy wydanej ok. 80 r. przed Chrystusem, z inicjatywy Korneliusza Sulii (*lex Cornelia*) nakazano przyjmować, że w wypadkach takich śmierć nastąpiła w chwili pojmania do niewoli, czyli jeszcze przed utratą obywatelstwa rzymskiego (*fictio legis Corneliae*). Zastosowanie tej fikcji czyniło możliwym dziedziczenie po zmarłym⁹. Drugie ułatwienie dowodowe służyło natomiast ustaleniu kolejności śmierci kilku osób zmarłych w wyniku tego samego niebezpieczeństwa. W razie niemożności udowodnienia chwili poszczególnych zgonów, przyjmowano że nastąpiły one równocześnie. W prawie justyniańskim odrzucono jednak to domniemanie i wypracowano reguły określające kolejność śmierci rodziców i dzieci¹⁰. W prawie poklasycznym reguły te przekształcono w ogólną zasadę, zgodnie z którą uznawano że dojrzałe dzieci zmarły po osobach dorosłych, a dzieci niedojrzałe – przed nimi¹¹.

Mimo więc braku w prawie rzymskim instytucji uznania za zmarłego, stwierdzenia zgonu i domniemania śmierci, można odnaleźć w nim idee jurydyczne, na których następnie oparte zostały unormowania nowożytnych systemów prawnych¹².

2. ŹRÓDŁA INSTYTUCJI UZNANIA ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIA ZGONU ORAZ POSTĘPOWANIA O UZNANIE ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIE ZGONU W DAWNYM PRAWIE POLSKIM

W dawnym prawie polskim, podmiotowość prawna osoby fizycznej kończyła się z chwilą śmierci. Poza śmiercią naturalną („przyro-

⁹ Popadnięcie w niewolę powodowało najszerze uszczuplenie praw, obejmujące utratę obywatelstwa i wolności (*capitis deminutio maxima*) i w konsekwencji uniemożliwiało dziedziczenie po takiej osobie. R. TAUBENSCHLAG, W. KOZUBSKI, *op. cit.*, s. 105; W. WOŁODKIEWICZ, M. ZABŁOCKA, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 1996, s. 102-103.

¹⁰ Por. W. BOJARSKI, *op. cit.*, s. 77; W. Litewski, *Rzymskie*, *cit.*, s. 125.

¹¹ W. OSUCHOWSKI, *op. cit.*, s. 159; W. LITEWSKI, *Podstawowe*, *cit.*, s. 62. Szerzej por. R. LAMBERTINI, *La problematica della commorienza nell'elaborazione giuridica Romana*, Milano 1984, s. 16 i n., s. 47 i n.

¹² Por. W. LITEWSKI, *Podstawowe*, *cit.*, s. 62; R. LAMBERTINI, *op. cit.*, s. 1-10.

dzoną”), wyróżniano przy tym także śmierć „sztuczną”, tj. domniemaną bądź cywilną¹³. Dowód śmierci naturalnej stanowić mogło poświadczenie duchownego, wpis w kościelnych metrykach zgonów, świadectwo krewnych, towarzyszy broni czy też innych świadków zgonu. Jeżeli jednak osoba zaginęła, po pewnym czasie przyjmowano domniemanie jej śmierci. Wnioskowano bowiem, że długotrwały brak wiadomości o losach zaginionego, zwłaszcza takiego który znajdował się w poważnym niebezpieczeństwie (np. na wojnie), uzasadniał zakończenie jego podmiotowości prawnej i tym samym uregulowanie sytuacji prawnej osób, których prawa zależały od życia lub śmierci zaginionego¹⁴. Mimo takiego założenia, dawne prawo polskie nie wykształciło w omawianym zakresie precyzyjnych reguł, znanych np. prawu niemieckiemu¹⁵. Przyjęcie domniemanej

¹³ P. DĄBKOWSKI, *Zarys prawa polskiego prywatnego*, Lwów 1921, s. 21; W. W. SOROKA, *Main Institutions of the Polish Private Law, 1400-1795*, [w:] *Polish Law throughout the Ages*, red. W. J. WAGNER, STANFORD, California 1970, s. 73. Mianem uznanych za zmarłych określano także osoby skazane na śmierć cywilną, czyli wywołańców (*proclamati, proscripticii*). Śmierć cywilna nie miała jednak nic wspólnego z uznaniem za zmarłego. Stosowana jako kara za ciężkie przestępstwa, oznaczała bowiem całkowite wyjęcie spod prawa (miru powszechnego), umożliwiające bezkarne zabicie skazańca (*caput eius nullum est*). Szerzej por. Z. KACZMARCZYK, [w:] Z. KACZMARCZYK, B. LEŚNODORSKI, *Historia państwa i prawa Polski*, I, red. J. BARDACH, Warszawa 1964, s. 274; E. BORKOWSKA-BAGIEŃSKA, [w:] E. BORKOWSKA-BAGIEŃSKA, B. LESIŃSKI, *Historia prawa sądowego*, Poznań 1995, s. 131.

¹⁴ J. RAFACZ, *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*, Warszawa 1936, s. 180; P. DĄBKOWSKI, *Zarys*, cit., s. 22.

¹⁵ Właśnie na gruncie prawa germańskiego wykształciła się instytucja uznania za zmarłego. Istotną rolę w jej rozwoju odegrało domniemanie śmierci, stworzone przez glosatorów w oparciu o przekonanie, że życie człowieka nie może trwać dłużej niż 100 lat. Z uwagi na treść Psalmu 90/89 – „Dni żywota naszego w nich siedm-dziesiąt lat, a jeśli w możliwościach ośmdziesiąt lat ...” (Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r. Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. FRANKOWSKI, Warszawa 2000, s. 1131), okres ten został skrócony do lat siedemdziesięciu. Szerzej por. W. ZYLBER, *Unifikacja przepisów o uznaniu za zmarłego i stwierdzeniu zgonu*, «PiP» 2.1 (1946), s. 42; H. MITTEIS, H. LIEBERICH, *Deutsches privatrecht*, München 1976, s. 37; S. GRZYBOWSKI, *System prawa cywilnego. Część ogólna*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 314.

śmierci zależało więc od uznania sędziego¹⁶. Z czasem zaczęto jednak rozróżniać przesłanki domniemanej śmierci w wypadkach zaginięć podczas wojen i w czasach pokoju. W tych pierwszych, domniemanie śmierci możliwe było już po upływie dwóch lat nieobecności. Również w wypadkach zaginięć w czasach pokoju, terminy wyczekiwania nie były zbyt długie i wynosiły siedem, a niekiedy zaledwie cztery lub trzy lata. Zmiany w tym zakresie przyniósł jednak wzrost wpływów prawa kanonicznego. W jego unormowaniach dotyczących rozwiązania małżeństwa z powodu zaginięcia jednego z małżonków, systematycznie wydłużano okres obligatoryjnego wyczekiwania na powrót zaginionego. Od bulli papieża Leona X *Sancrosanctae ecclesiae* z 1515 r. wymagano upływu aż czterdziestu, a w wyjątkowych wypadkach, co najmniej trzydziestu lat¹⁷.

Ostatecznie, do wyodrębnienia instytucji domniemanej śmierci oraz uznania za zmarłego doszło w prawie polskim w toku praktyki sądowej w XVII w. Przyczynił się do tego znaczny wzrost liczby zaginionych, spowodowany licznymi w tamtym okresie wojnami. Mimo zbieżności terminologicznej, ówczesne uznanie za zmarłego nie odpowiadało jednak współczesnej instytucji uznania za zmarłego, lecz zbliżone było raczej do współczesnego stwierdzenia zgonu. Podstawę siedemnastowiecznego uznania za zmarłego stanowiło bowiem zaświadczenie o zgonie, wystawione przez dowództwo jednostki wojskowej. Wydane na podstawie tego zaświadczenia orzeczenie sądowe otwierało postępowanie spadkowe i nadawało żonie status wdowy¹⁸.

¹⁶ Por. J. RAFACZ, *op. cit.*, s. 180; W. ZYLBER, *op. cit.*, s. 42. Domniemanie śmierci nie mogło jednak nastąpić w wypadku nieobecnych, o których wiadomo było, że pozostają przy życiu. Ich sytuacja prawna uregulowana została już w Statutach Kazimierza Wielkiego, w których przewidziano tymczasowe zabezpieczenie majątku nieobecnego. Szerzej por. P. DĄBKOWSKI, *Prawo prywatne polskie*, Lwów 1910, s. 203-206.

¹⁷ P. DĄBKOWSKI, *Zarys*, *cit.*, s. 22; J. RAFACZ, *op. cit.*, s. 180; W. W. SOROKA, *op. cit.*, s. 73. Szerzej por. L. SPINELI, [w:] *Enciclopedia del diritto*, XXVII, red. G. LANDI, F. PIGA, Varese 1977, s. 130 i n.

¹⁸ W. W. SOROKA, *op. cit.*, s. 73; Z. KACZMARCZYK [w:] Z. KACZMARCZYK, B. LEŚNODORSKI, *Historia Państwa i Prawa Polski*, II: *Od połowy XV wieku do r. 1975*, red. J. BARDACH, Warszawa 1966, s. 282.

Cechy współczesnej instytucji uznania za zmarłego odnaleźć można natomiast w instytucji domniemanej śmierci, stosowanej w wypadkach długotrwałej nieobecności i zaginięć w okolicznościach niebezpiecznych dla życia. Sprawy takie rozpoznawane były w postępowaniu wywoławczym, ukształtowanym pod koniec XVII w., w toku doskonalenia form jurysdykcji nieprocesowej¹⁹. Postępowanie to wszczynano na wniosek każdej zainteresowanej osoby i poprzez publiczne wywołanie wzywano w nim zaginionego, aby w oznaczonym czasie stawił się w sądzie lub w inny sposób zaświadczył, że pozostaje przy życiu. Brak wiadomości uzasadniał orzeczenie domniemanej śmierci, wywołujące wszystkie skutki śmierci rzeczywistej (powodowało ono otwarcie spadku, umożliwiało małżonkowi zaginionego zawarcie nowego małżeństwa, trwale modyfikowało sposób sprawowania opieki nad małoletnimi dziećmi)²⁰. Źródłem poważnych sporów w praktyce sądowej i w doktrynie było natomiast określenie chwili otwarcia spadku po zaginionym. Zwolennicy zasady *successio ex nunc* wskazywali na datę wydania orzeczenia sądowego, podczas gdy drugi kierunek, hołdujący zasadzie *successio ex tunc*, wskazywał na chwilę, w której zaistniały przesłanki domniemanej śmierci. Ostatecznie przewagę zyskał drugi z powołanych poglądów. Domniemanie śmierci było oczywiście wzruszalne. W żaden sposób nie ograniczono przy tym dopuszczalności przeciwdowodu. W razie powrotu zaginionego przywracano mu wszystkie prawa, odżywało też jego małżeństwo, niezależnie od tego czy drugi małżonek zawarł nowy związek małżeński²¹.

Omówione instytucje uwzględnione zostały w opublikowanym w 1778 r. projekcie Zbioru praw sądowych, zwanym Kodeksem A. Zamoyskiego²².

¹⁹ K. LUBIŃSKI, *Istota i charakter prawny działalności sądu w postępowaniu nieprocesowym*, Toruń 1985, s. 35.

²⁰ Szerzej por. P. DĄBKOWSKI, *Zarys*, cit., s. 22; J. RAFACZ, *op. cit.*, s. 180; W. W. SOROKA, *op. cit.*, s. 73-74.

²¹ Z. KACZMARCZYK, [w:] Z. KACZMARCZYK, B. LEŚNODORSKI, *Historia*, cit., II, s. 282.

²² Projekt ten w założeniu objąć miał całość polskiego prawa sądowego. W 1780 r. został jednak odrzucony przez sejm. Regulacja jego części I „O oso-

3. INSTYTUCJA UZNANIA ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIA ZGONU ORAZ POSTĘPOWANIE O UZNANIE ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIE ZGONU W USTAWODAWSTWACH OBOWIĄZUJĄCYCH NA ZIEMIACH POLSKICH W OKRESIE ZABORÓW

3.1. Zabór rosyjski

Prawo rosyjskie nie знаło domniemania śmierci ani uznania za zmarłego. Otwarcie spadku po zaginionym umożliwiało natomiast uznanie za nieobecnego²³. Orzekano je w postępowaniu unormowanym w art. 1451-1460 i 1777-1777¹⁰ ustawy o postępowaniu cywilnym z 1864 r. (U. C. P.)²⁴. Zgodnie z tymi przepisami, prokurator oraz podmioty, którym przysługiwały roszczenia do majątku osoby nieobecnej, mogli wystąpić do sądu okręgowego z wnioskami o zarządzenie obwieszczeń o „niewiadomym z pobytu” oraz o zabezpieczenie jego majątku. Wymagane było przy tym wykazanie zarówno braku wiadomości o losach nieobecnego, jak i roszczeń uzasadniających złożenie wniosku. Jeżeli sąd uznał te okoliczności za „dostatecznie popierające wniosek”, zarządzał publiczne obwieszczenie o wszczęciu postępowania oraz mianował opiekuna dla ochrony majątku i praw nieobecnego. Opiekun zobowiązany był przeprowadzić poszukiwania zaginionego, m.in. dokonując co pół roku ogłoszeń w dziennikach urzędowych. Sąd przystępował do rozpoznania sprawy dopiero po pięciu latach od pierwszego ogłoszenia i przed wydaniem orze-

bach”, nie stanowiła wprawdzie przełomu w rozwoju pojęć i technik kodyfikacyjnych, ale w szerszym niż dotąd zakresie poddawała tę kategorię spraw cywilnych reglamentacji prawnej i stanowiła na gruncie prawa polskiego pierwszą próbę stworzenia zwartego systemu prawa osobowego. Szerzej por. E. BORKOWSKA-BAGIEŃSKA, *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986, s. 152, 161-162.

²³ H. KONIC, *Prawo osobowe. Wykład prawnoporównawczy prawodawstw obowiązujących w Polsce w zestawieniu z kodeksem szwajcarskim*, Warszawa 1924, s. 51.

²⁴ Postępowanie to wprowadzono na mocy ustawy o postępowaniu niespornym z 14 IV 1866 r., włączonej do ustawy o postępowaniu cywilnym z 1864 r. i następnie jako tom XVI – do Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego. Szerzej por. K. LUBIŃSKI, *op. cit.*, s. 45; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Historia prawa*, Warszawa 2000, s. 340.

czenia obowiązkowo wysłuchiwał prokuratora. Postanowienie o uznaniu za nieobecnego ogłaszane było na posiedzeniu jawnym i publikowane w dzienniku urzędowym. Osoba niesłusznie uznana za nieobecną mogła domagać się zwrotu swego majątku i osiągniętych z niego dochodów, ale tylko gdy wystąpiła o to przed upływem pięciu lat od pierwszego ogłoszenia o wszczęciu postępowania.²⁵

Skutki prawne zaginięcia unormowane zostały także w kontekście rozwiązywania małżeństwa (w art. 45 i art. 53-56 Tomu X cz. 1 Zводу Praw oraz w ustawie z 14 I 1895 r. o konsystorzach duchownych). Upływ pięciu lat nieobecności małżonka uzasadniał bowiem złożenie do władzy diecezjalnej wniosku o rozwiązanie małżeństwa i zezwolenie na zawarcie nowego.²⁶

3.2. Zabór pruski

Do 1900 r. źródłem prawa cywilnego na terenie zaboru pruskiego było Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich z 1794 r. (Landrecht Pruski). Na ziemiach polskich zagarniętych w wyniku drugiego i trzeciego rozbioru, uzyskało ono w pełni moc obowiązującą 1 IX 1797 r.²⁷

Zgodnie z unormowaniem Landrehtu, zdolność prawna osoby fizycznej wygasała nie tylko z chwilą śmierci, ale także na skutek

²⁵ Por. H. KONIC, *op. cit.*, s. 51-52.

²⁶ Unormowania te odnosiły się jednak tylko do osób wyznania prawosławnego. Szerzej por. Z. RYNOWICZ, W. ŚWIĘCICKI, *Prawo cywilne Ziem Wschodnich. Tom X. cz. I Zводу Praw Rosyjskich. Tekst podług wydania urzędowego z roku 1914 z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez ustawodawcę polskiego oraz ustawy związkowe, tudzież judykatura Sądu Najwyższego i b. Senatu Rosyjskiego*, Warszawa 1925, s. 15; H. KONIC, *op. cit.*, s. 51.

²⁷ Prace nad tą kodyfikacją rozpoczęto już w 1780 r. na polecenie Fryderyka II, ale dopiero Fryderyk Wilhelm II, dążąc do podporządkowania pruskim urządzeniom ustrojowym i prawnym ziem polskich zagarniętych w wyniku drugiego rozbioru, wprowadził przerobiony w duchu reakcyjnym kodeks na całe terytorium państwa pruskiego. Szerzej por. S. PŁAZA, *Historia Prawa w Polsce. Zarys wykładu*, II: *Polska pod zaborami*, Kraków 1993, s. 25-27; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *op. cit.*, s. 336.

orzeczenia o uznaniu za zmarłego. Przesłanką jego wydania było zaginięcie oraz upływ co najmniej dziesięciu lat niepewności co do życia zaginionego. Jeżeli jednak do zaginięcia doszło w wyniku zatonięcia statku albo na wojnie, wówczas uznanie za zmarłego mogło nastąpić już po upływie roku. Szczegółowej regulacji poddano także zasady zwrotu majątku osoby niesłusznie uznanej za zmarłą²⁸.

Sprawy o uznanie za zmarłego rozpoznawane były w wyodrębnionym w tytule XXXVII Powszechnej Ordynacji Sądowej dla Państw Pruskich postępowaniu „Przeciw osobom z pobytu niewiadomym czyli znikłym”²⁹. W razie niewyjaśnionej nieobecności danej osoby, sąd „nadopiekuńczy” ustanawiał dla niej kuratora, który czuwał nad zabezpieczeniem jej praw, a w razie upływu przewidzianych prawem terminów nieobecności, występował do sądu o orzeczenie uznania za zmarłego. Pozew kierowany był przeciwko nieobecnemu i jego spadkobiercom. Należało sporządzić go w dwóch egzemplarzach, tak aby jeden mógł zostać „przybity” w sądzie ostatniego miejsca pobytu zaginionego lub w miejscu zamieszkania jego najbliższej rodziny. Podlegał on ponadto publikacji w gazetach i „pismach inteligencyjnych” prowincji, w której mieszkał powód oraz prowincji, w której ostatnio przebywał zaginiony. Publikacje te, zawierające wezwanie zaginionego, aby w oznaczonym terminie zgłosił się do sądu, powtarzane były sześciokrotnie, w półtoramiesięcznych odstępach. Tak jak całe postępowanie unormowane w Ordynacji, omawiane postępowanie opierało się na zasadzie pisemności. Dowody przeprowadzał sędzia instruujący, zwany też deputowanym. Nie brał on udziału w orzekaniu, lecz jedynie referował sprawę sędziemu orzekającemu lub kolegium sędziowskiemu, a to czego nie zawarł

²⁸ K. ORZECZOWSKI, [w:] *Historia Państwa i Prawa Polski*, III: *Od rozbiórów do uwłaszczenia*, red. J. BARDACH, Warszawa 1981, s. 625, 910.

²⁹ Powszechna Ordynacja Sądowa dla Państw Pruskich z 1793 r. była pierwszym aktem wprowadzającym jednolite dla wszystkich prowincji unormowanie procedury cywilnej. W jej drugiej części, opublikowanej w 1794 r., po raz pierwszy wyodrębnione zostały przepisy ogólne postępowania nieprocesowego oraz postępowania w poszczególnych rodzajach spraw nieprocesowych. Szerzej por. K. LUBIŃSKI, *op. cit.*, s. 37, 47-48; S. PŁAZA, *op. cit.*, II, s. 27-28.

w aktach sprawy, traktowane było jak nieistniejące³⁰. Mimo, że w wyniku reform z lat 1833-1846, pruskie postępowanie cywilne nabrało w szerszym zakresie cech ustności, to jednak zmiany te nie objęły omawianego postępowania. Znalazło się ono bowiem w grupie postępowań szczególnych, w których w niezmienionym kształcie zachowano postępowanie z referatem sędziego instruującego³¹.

1 I 1900 r. w całej Rzeszy Niemieckiej wszedł w życie kodeks cywilny (*Bürgerliches Gesetzbuch*). Zgodnie z jego § 13, zaginiony mógł zostać uznany za zmarłego, jeżeli od dziesięciu lat brak było wiadomości o jego życiu lub śmierci. W wypadku zaginionych, którzy ukończyli siedemdziesiąty rok życia, wystarczył upływ lat pięciu. Oba te terminy rozpoczynały bieg od końca roku, w którym zaginiony jeszcze żył. Uznanie za zmarłego nie mogło przy tym nastąpić przed końcem roku, w którym zaginiony ukończyłby trzydzieści jeden lat. Odrębnie unormowane zostały przesłanki uznania za zmarłego zaginionych w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych dla życia, takich jak wojny, podróże morskie oraz inne niebezpieczne zdarzenia. W wypadkach tych terminy wyczekiwania wynosiły trzy lata, a w razie zaginięć podczas podróży morskich – dwa lata lub rok. Omawiana regulacja była wyjątkowo kazuistyczna – różnicowała np. okresy wymaganego wyczekiwania w zależności od tego, na jakim morzu doszło do zatonięcia statku³².

Od wejścia w życie niemieckiej ustawy o postępowaniu cywilnym z 1877 r., sprawy o uznanie za zmarłego rozpoznawane były

³⁰ *Powszechna Ordynacja Sądowa dla Państw Pruskich. Część Pierwsza. Porządek Procesu. Z rozkazu Rządu przetłóżona na język polski podług nowego wydania z roku 1816*, Poznań 1824, s. 907-908.

³¹ Por. K. ORZECZOWSKI, [w:] *op. cit.*, s. 645.

³² § 16 BGB: „Kto podróżował statkiem, który zatonął i od chwili zatonięcia statku zaginął, może być uznany za zmarłego po upływie roku od zatonięcia statku. Zatonięcie statku domniemywa się, jeżeli nie przybył on na miejsce przeznaczenia lub też, w razie gdy brak było ścisłego celu podróży – nie powrócił i jeśli od chwili rozpoczęcia podróży po Morzu Bałtyckim upłynął rok, po innych morzach europejskich, włączając tu wszystkie części Morza Śródziemnego, Czarnego i Azowskiego – upłynęły dwa lata, a przy podróżach po morzach pozaeuropejskich – trzy lata.”

w specjalnym postępowaniu wywoławczym, uregulowanym w jej § 960-976. Właściwym w tych sprawach był sąd, w którego okręgu zaginiony miał ostatnie miejsce zamieszkania. W braku takiej podstawy, sąd właściwy wskazywały władze krajowe lub kanclerz. Uznania za zmarłego żądać mógł przedstawiciel prawny zaginionego (po uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego) oraz każdy, kto posiadał interes prawny w uznaniu zaginionego za zmarłego. Najczęściej wnioskodawcami w tych sprawach byli zstępni i wstępni zaginionego, jego opiekun, kurator, małżonek oraz spadkobiercy. Każdy zainteresowany wynikiem postępowania o uznanie za zmarłego mógł ponadto wstąpić do niego obok lub w miejsce wnioskodawcy. Sąd wszczynając postępowanie, zarządził „obwieszczenie wywoławcze”, w którym wzywał zaginionego, aby we wskazanym terminie, wynoszącym co najmniej sześć miesięcy, stawił się w sądzie, pod rygorem uznania za zmarłego. Jednocześnie wzywał też wszystkie osoby posiadające wiadomości o losach zaginionego, aby we wskazanym terminie przekazały je sądowi. W postępowaniu dowodowym sąd z urzędu zarządził dochodzenia dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, a po upływie okresu „wywoławczego”, przystępował do orzekania. Postanowienie o uznaniu za zmarłego stanowiło podstawę domniemania, że zaginiony zmarł w chwili oznaczonej w orzeczeniu jako chwila śmierci. Przepisy BGB regulowały przy tym sposób określenia tej chwili w wypadkach, w których nie dało się jej ustalić w oparciu o rzeczywiste prawdopodobieństwo. Ustanawiały też domniemanie równoczesności śmierci osób zaginionych i zmarłych we wspólnym niebezpieczeństwie. Orzeczenie o uznaniu za zmarłego było skuteczne *erga omnes* i co do zasady wywoływało skutki prawne rzeczywistej śmierci (m.in. otwarcie spadku). Nie powodowało jednak rozwiązania małżeństwa, a jedynie umożliwiało drugiemu małżonkowi zawarcie nowego związku małżeńskiego. Dopiero z chwilą jego zawarcia, małżeństwo z uznanym za zmarłego ulegało rozwiązaniu.³³

³³ Por. M. HOWORKA, *Krótki zarys prawa cywilnego obowiązującego na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej*, Poznań 1938, s. 12.

Orzeczenie o uznaniu za zmarłego zaskarżyć mógł każdy, kto posiadał interes prawny w jego uchyleniu lub w sprostowaniu daty zgonu. Skargę należało wytoczyć przeciwko „temu, kto wyjednał uznanie za zmarłego”, a jeżeli osoba ta zmarła lub zaginęła albo gdy to ona zaskarżała orzeczenie, skargę należało skierować przeciwko prokuratorowi. W razie zaskarżenia orzeczenia przez kilka podmiotów, ich skargi rozpoznawano łącznie. Po uchyleniu postanowienia o uznaniu za zmarłego, spadkobiercy obowiązani byli zwrócić „odziedziczony” majątek oraz osiągnięte z niego korzyści. Postanowienie o uchyleniu orzeczenia o uznaniu za zmarłego było skuteczne *erga omnes*. Jego skutki w zakresie małżeństwa uznanego za zmarłego zależały jednak od tego czy drugi małżonek zawarł ponowne małżeństwo i czy zawierając je nupturieni wiedzieli, że uznany za zmarłego w rzeczywistości żyje. Jeżeli nie mieli takiej świadomości, nowe małżeństwo zachowywało ważność, choć każdy z małżonków mógł żądać jego unieważnienia. W przeciwnym razie, zawarty przez nich związek małżeński stawał się nieważny, a ważność odzyskiwało małżeństwo z osobą niesłusznie uznaną za zmarłą³⁴.

3.3. Zabór austriacki

W prawie austriackim,³⁵ podobnie jak w prawie pruskim, stosunki prawne nieobecnych unormowano jedynie fragmentarycznie, poprzez instytucję kuratora dla nieobecnego.³⁶ Kompleksową regula-

³⁴ Por. H. KONIC, *op. cit.*, s. 45-51.

³⁵ W 1786 r. ogłoszona została jako Kodeks Józefiński pierwsza część projektu kodyfikacji cywilnej, obejmującej prawo osobowe. Następnie, w 1797 r. na terytorium Galicji Zachodniej wprowadzono Kodeks Cywilny Zachodniogalicyski. Ustawodawca austriacki wykorzystywał bowiem ziemie polskie jako swoje „pole doświadczalne” w toku prac nad kodeksem cywilnym austriackim (ABGB). We wszystkich krajach dziedzicznych monarchii habsburskiej – m.in. w Galicji wszedł on w życie 1 I 1812 r., a w Krakowie wprowadzony został w 1855 r. Szerzej por. K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *op. cit.*, s. 237.

³⁶ Szerzej por. H. KONIC, *op. cit.*, s. 54-55.

cję, obejmującą kwestie materialnoprawne i proceduralne, poświęcono natomiast uznaniu za zmarłego. Wprowadzono też instytucję „dowodu śmierci”, właściwą w wypadkach, w których mimo niewątpliwego zgonu, nie można było wykazać go za pomocą dokumentów publicznych³⁷.

Przesłankę materialnoprawną uznania za zmarłego stanowił początkowo upływ trzydziestu lat nieobecności oraz niepewność co do pozostawania zaginionego przy życiu. Zaginionych, którzy ukończyli osiemdziesiąty rok życia można było jednak uznać za zmarłych już po dziesięciu latach nieobecności. Odrębnie uregulowano wypadki zaginięć w szczególnym niebezpieczeństwie. Jeżeli więc ktoś zaginął ciężko raniony na wojnie albo znajdował się na okręcie, który zatonał lub też w innym niebezpieczeństwie dla życia, wówczas do uznania za zmarłego wystarczył upływ trzech lat. Z orzeczeń Najwyższego Trybunału wynika, że za niebezpieczeństwo uzasadniające uznanie za zmarłego po upływie trzyletniego terminu, uznawano np. udział w „bitwie notorycznie krwawej” lub „opuszczenie przez zaginionego domu wśród takich okoliczności, z których wnosić można, że życie sobie odebrał”³⁸. Przesłanki materialnoprawne uznania za zmarłego zmodyfikowane zostały na mocy nowel z 12 X 1914 r. (Nr 276 dz. ust. pań.) oraz z 31 III 1918 r. (Nr 128 i 129 dz. ust. pań.). Zgodnie z pierwszą z nich, uznanie za zmarłego mogło nastąpić po dziesięciu latach od zaginięcia i trzydziestu latach od urodzenia zaginionego albo po pięciu latach od zaginięcia i siedemdziesięciu latach od urodzenia. Terminy te biegły od końca roku, w którym zaginiony jeszcze żył. W wypadkach zaginięć w okolicznościach niebezpiecznych dla życia, okres wyczekiwania wynosił natomiast trzy lata od końca roku, w którym doszło do zaginięcia, a jeżeli nastąpiło ono podczas działań wojennych, od końca roku, w którym zakończyła się wojna. Na mocy noweli z 31 III 1918 r., możliwością uznania za

³⁷ Por. E. TILL, *Prawo prywatne austriackie. Wykład nauk ogólnych*, Lwów 1892, s. 150.

³⁸ Orzeczenia Najwyższego Trybunału z 14 V 1871 r. (G. U. 4168) i z 12 V 1872 r. (G. U. 4608). Por. E. TILL, *op. cit.*, s. 151.

zmarłego po upływie zaledwie trzech lat nieobecności objęto także osoby, które wprawdzie nie należały do armii, lecz „zostały na wojnie ciężko zranione albo w wojnie 1914-1918 szły za armią lub zatrzymały się przy niej w polu, dostały się do niewoli lub były w miejscach, gdzie się wówczas wydarzyły działania wojenne”³⁹.

Postępowanie w omawianych sprawach uregulowane zostało w ustawie z 16 II 1883 r. „O postępowaniu tyjącem się uznania i dowodzenia śmierci”⁴⁰. W zakresie nią nienormowanym, zastosowanie znajdowały „ogólne rozporządzenia o postępowaniu sądowym w sprawach niespornych”⁴¹. Sprawy o uznanie za zmarłego rozpoznawał trybunał pierwszej instancji, w którego okręgu zaginiony miał ostatnie miejsce zamieszkania lub pobytu. Wszczęcia postępowania żądać mógł każdy zainteresowany, nie wcześniej jednak niż na rok przed upływem ustawowego okresu wyczekiwania, a w wypadkach kwalifikowanych, tuż po zaginięciu. Sąd wszczynając postępowanie wyznaczał kuratora dla zaginionego i zobowiązywał go do przeprowadzenia stosownych poszukiwań. Jednocześnie, w specjalnym edykcie wzywał osoby posiadające wiadomości o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, aby we wskazanym terminie przekazały je sądowi lub kuratorowi, pod rygorem uznania zaginionego za zmarłego. Edykt przybijany był na tablicy sądowej i trzykrotnie publikowany w dzienniku urzędowym. Możliwe było ponadto jego ogłoszenie w innych dziennikach. Jeszcze przed wszczęciem postępowania sąd mógł zarządzić zabezpieczenie do-

³⁹ Por. A. LANIEWSKI, *Patent niesporny. Rozporządzenie cesarskie o ubezwłasnowolnieniu. Ustawy o uznaniu za zmarłego i dowodzeniu śmierci. Rozporządzenie cesarskie o amortyzacji dokumentów wraz z orzecznictwem byłych sądów austriackich i sądów polskich z dodatkowymi ustawami i rozporządzeniami polskimi oraz okólnikami ministerialnymi*, Lwów 1927, s. 226-227.

⁴⁰ Dz.U. p. Nr 20. Ustawa ta weszła w życie 1 III 1883 r., zmieniając częściowo przepisy kodeksu cywilnego (§ 277 i 278 oraz 112-114). Szerzej por. A. LANIEWSKI, *op. cit.*, s. 228-235; E. TILL, *op. cit.*, s. 152.

⁴¹ Zagadnienia ogólne postępowania nieprocesowego unormowane zostały w drodze patentu cesarskiego „O postępowaniu sądowym w sprawach nieprocesowych” z dnia 9 VIII 1854 r. Szerzej por. K. LUBIŃSKI, *op. cit.*, s. 44.

wodów. Ustalając stan faktyczny sprawy, mógł natomiast zarządzać przesłuchania pod przysięgą oraz dochodzenia z urzędu i nie był przy tym związany „prawidłami ustawowymi pod względem użycia środków dowodowych i oceny dowodów.” Do orzekania przystępował dopiero po upływie terminu oznaczonego w edykcje i tylko gdy ponowiono żądanie uznania za zmarłego. Obligatoryjnym elementem orzeczenia było oznaczenie dnia domniemanej śmierci. W braku odpowiednich danych, wskazywano na ostatni dzień okresu wyczekiwania. Postanowienie o uznaniu za zmarłego wywoływało skutki prawne zgonu, z tą jednak różnicą że nie powodowało ustania związku małżeńskiego. Do jego rozwiązania konieczny był odrębny wniosek. W razie jego zgłoszenia, sąd ustanawiał obrońcę związku małżeńskiego, zobowiązanego do zaskarżenia ewentualnego orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa. Jeżeli natomiast po zawarciu nowego związku małżeńskiego okazało się, że uznany za zmarłego żyje, nowe małżeństwo uznawane było za nieważne⁴².

Prawomocne orzeczenie o uznaniu za zmarłego mogło zostać uchylone w razie udowodnienia, że uznany za zmarłego zmarł w innej chwili niż oznaczona w orzeczeniu albo że pozostawał przy życiu. W wypadkach takich, osoby które odziedziczyły mienie osoby niesłusznie uznanej za zmarłą, zobowiązane były do jego zwrotu według zasad odnoszących się do posiadaczy w dobrej wierze⁴³.

W austriackim kodeksie cywilnym unormowano także domniemanie jednoczesności śmierci kilku osób zmarłych w następstwie jednego niebezpiecznego zdarzenia⁴⁴.

3.4. Księstwo Warszawskie

Na mocy art. 69 Konstytucji Księstwa Warszawskiego, obowiązywało w nim prawo francuskie⁴⁵. O ile we francuskim kodeksie cywil-

⁴² Por. § 9 ustawy, [w:] A. LANIEWSKI, *op. cit.*, s. 228-235.

⁴³ Por. H. KONIC, *op. cit.*, s. 56-57

⁴⁴ Szerzej por. E. TILL, *op. cit.*, s. 150; H. KONIC, *op. cit.*, s. 58.

⁴⁵ Szerzej E. BORKOWSKA-BAGIEŃSKA, [w:] *op. cit.*, s. 237.

nym z 1806 r. szczegółowo unormowano następstwa prawne nieobecności, o tyle w kodeksie procedury cywilnej z 1806 r., nie wyodrębniono postępowania w tych sprawach. Zagadnienia proceduralne z tego zakresu uwzględniono bowiem w przepisach kodeksu cywilnego. Taka fragmentaryczna regulacja wynikała z przekonania ustawodawcy francuskiego o niecelowości odrębnego regulowania postępowania nieprocesowego, traktowanego jako nie warta uwagi pozostałość dawnego prawa⁴⁶.

W prawie francuskim, wieloletniej niepewności co do życia nieobecnego nie postrzegano jako faktu świadczącego o zgonie⁴⁷. Przeciwnie, podkreślano że nawet długotrwała nieobecność nie wyklucza powrotu, w związku z czym prawo powinno przede wszystkim chronić interesy nieobecnego. Zgodnie z tym założeniem, zamiast instytucji uznania za zmarłego, w tytule czwartym Księgi Pierwszej „O osobach” zawarto unormowanie służące zabezpieczeniu mienia należącego do nieobecnego i stopniowemu przyznawaniu określonym podmiotom coraz dalej idących uprawnień do tego mienia⁴⁸. Zgodnie z art. 115 fr. k.c., po upływie czterech lat nieobecności, każdy zainteresowany mógł wystąpić do sądu pierwszej instancji o wydanie orzeczenia o uznaniu za nieobecnego (*la déclaration d'absence*). Stanowiło ono podstawę wprowadzenia w tymczasowe posiadanie majątku osoby nieobecnej. Kolejne przekształcenie sytuacji prawnej, polegające na wprowadzeniu tymczasowych posiadaczy w posiadanie definitywne, nastąpić mogło dopiero po trzydziestu latach od wprowadzenia w posiadanie tymczasowe lub stu latach od urodzin nieobecnego. Wprowadzenie w posiadanie definitywne nie było jednak tożsame z otwarciem spadku. Do otwarcia spadku dochodziło bowiem tylko w razie udowodnienia zgonu⁴⁹. Wobec tego,

⁴⁶ Por. K. LUBIŃSKI, *op. cit.*, s. 43.

⁴⁷ H. L. MAZEAUD, J. MAZEAUD, F. CHABAS, *Leçons de droit civil. Les personnes*, Paris 1997, s. 16.

⁴⁸ Por. P. RAYNAUD, [w:] G. MARTY, P. RAYNAUD, *Droit Civil. Les Personnes*, Paris 1976, s. 17.

⁴⁹ Por. P. RAYNAUD, [w:] *op. cit.*, s. 20.

że orzeczenie o uznaniu za nieobecnego nie wywoływało skutków rzeczywistej śmierci, ponowne małżeństwo małżonka osoby uznanej za nieobecną traktowane było jako fikcyjne, z tym jednak zastrzeżeniem, że zrodzone w nim dzieci uznawano za małżeńskie⁵⁰.

System wykształcony w prawie francuskim dostosowany był do okoliczności, w jakich uchwalano kodeks cywilny. Ze względu na liczne wojny okresu rewolucji i pierwszego cesarstwa oraz masowe emigracje, nieznane pozostawały wówczas losy wielu osób. Jednocześnie, z uwagi na ograniczone możliwości komunikacyjne, prawdopodobne było otrzymanie wiadomości o życiu zaginionych nawet po wielu latach nieobecności. Z czasem powołane unormowania Kodeksu Napoleona zaczęły jednak wywoływać coraz szerszą krytykę, jako nadmiernie skomplikowane, nie odpowiadające potrzebom praktyki i w zmienionych warunkach pozbawione racjonalnego uzasadnienia⁵¹.

Kończąc tę część rozważań, warto zwrócić również uwagę na unormowanie dotyczące śmierci kilku osób we wspólnym niebezpieczeństwie (*commorientes*). Ustawodawca francuski nie wprowadził bowiem w takich wypadkach domniemania równoczesności śmierci lecz nakazał przyjmować, że osoba silniejsza przeżyła słabszą. W kazuistycznej regulacji art. 720-722 fr. k.c. określił przy tym kryteria wieku i płci, wskazujące kogo w danym wypadku uznać należy za silniejszego. Rozwiązanie to skrytykowane zostało w doktrynie jako nazbyt skomplikowane, a przy tym sztuczne i niezyciowe⁵².

3.5. Królestwo Polskie

W Królestwie Polskim początkowo obowiązywało prawo francuskie. Uchwalony w 1825 r. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego

⁵⁰ H. KONIC, *op. cit.*, s. 32.

⁵¹ Por. H. KONIC, *op. cit.*, s. 31; P. RAYNAUD, [w:] *op. cit.*, s. 17.

⁵² H. KONIC, *op. cit.*, s. 47; A. SZPUNAR, Głosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 XI 1949 C., 1500/49, «PiP» 6.4 (1950), s. 175 i powołana tam literatura francuska.

(k.c.p), zastąpił jednak m.in. całą Księgę Pierwszą Kodeksu Napoleona – „O osobach”. W 1875 r. uchylono z kolei francuski kodeks postępowania cywilnego, zastępując go rosyjską ustawą o postępowaniu cywilnym z 1864 r.⁵³

Przyjęta w k.c.p. regulacja sytuacji prawnej powstającej w następstwie zaginięcia osoby fizycznej wzorowana była na prawie francuskim. Wyróżniono w niej trzy etapy. W pierwszym, trwającym do „uznania osoby zaginionej za znikłą”, zakładano że zaginiony żyje i w związku z tym dopuszczano tylko tymczasowe administrowanie jego majątkiem. Po czterech latach nieobecności, a w wypadkach, w których zaginiony ustanowił pełnomocnika – po dziesięciu latach, możliwe stawało się wydanie orzeczenia „uznającego osobę zaginioną za znikłą”. Stanowiło ono podstawę do wprowadzenia w tymczasowe posiadanie majątku tej osoby. Wprowadzenie posiadaczy tymczasowych w posiadanie stanowcze nastąpić mogło dopiero po trzydziestu latach od wydania orzeczenia „o uznaniu za znikłego” albo po stu latach od urodzenia zaginionego. Nawet jednak wprowadzenie w stanowcze posiadanie majątku osoby „uznanej za znikłą” nie było tożsame z uznaniem za zmarłego. Unormowanie obowiązujące w Królestwie Polskim nie zmierzało bowiem do zakończenia podmiotowości prawnej zaginionego, lecz służyło zabezpieczeniu jego interesów majątkowych, a dopiero w dalszej kolejności, ochronie interesów osób których sytuacja prawna zależna była od życia lub śmierci zaginionego⁵⁴.

W przeciwieństwie do prawa francuskiego, k.c.p. nie zawierał natomiast unormowania określającego kolejność śmierci osób zmarłych w grożącym im wspólnie niebezpieczeństwie⁵⁵.

⁵³ Por. P. JUREK, *Historia państwa i prawa polskiego*, Wrocław 1988, 75-76; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, op. cit., s. 341.

⁵⁴ Por. H. KONIC, op. cit, s. 32; E. MUSZAŁSKI, *Prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1932, s. 45.

⁵⁵ H. KONIC, op. cit., s. 47.

4. INSTYTUCJA UZNANIA ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIA ZGONU ORAZ POSTĘPOWANIE O UZNANIE ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIE ZGONU W POLSCE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

4.1. Obowiązujące ustawodawstwo

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przyjęto zasadę ciągłości prawa i utrzymano w mocy systemy prawne z okresu zaborów⁵⁶. Stopniowo modyfikowano jednak obowiązujące prawo, wprowadzając do niego nowe unormowania⁵⁷.

Szczególny wpływ na omawiane regulacje wywarły wydarzenia I wojny światowej. Wobec spowodowanego nimi znaczącego wzrostu liczby osób zaginionych, dotychczasowe rozwiązania prawne okazały się bowiem niewystarczające. W rezultacie, w większości państw europejskich wprowadzono wówczas nowe unormowania sytuacji prawnej powstającej w następstwie zaginięć i nieudokumentowanych zgonów⁵⁸.

⁵⁶ Zmianę wprowadzono jedynie na terytorium Spiszu i Orawy, na którym w okresie zaborów obowiązywało ustawodawstwo węgierskie. Rozporządzeniem Rady Ministrów z 14 IX 1922 r. (Dz.U. Nr 90 z 1922 r., poz. 833), od 25 XI 1925 r. na tereny te rozciągnięto moc obowiązującą kodeksu cywilnego austriackiego z 1811 r. (ABGB). Por. H. KONIC, *op. cit.*, s. 6; S. PŁAZA, *Historia Prawa w Polsce. Zarys wykładu*, III, Kraków 1993, s. 26,33.

⁵⁷ Kierowano się przy tym zasadą, że prawo jednej dzielnicy nie powinno być narzucane drugiej. Tworzono więc regulacje kompromisowe, starając się wydobyć z praw dzielnicowych najlepsze rozwiązania legislacyjne. S. PŁAZA, *op. cit.*, III, s. 26.

⁵⁸ We Francji, na mocy ustaw z 3 XII 1915 r. i 28 VI 1919 r. wprowadzono instytucję uznania za zmarłego zaginionych podczas wojny. Na podstawie tych przepisów wydano ponad osiemdziesiąt tysięcy orzeczeń. W Rzeszy Niemieckiej zmiany wprowadzone zostały rozporządzeniami Rady Związkowej z 18 IV 1916 r. i 9 VIII 1917 r. (RGB. I. S. 703 i 81/17). W Austrii, 12 X 1914 r. znowelizowano § 24 ABGB, a 31 III 1918 r. wydano ustawę o uznaniu za zmarłego zaginionych w czasie toczącej się wojny. Omawiane kwestie uregulowano też w Rosji Sowieckiej, w dekrete Rady Komisarzy Ludowych z 17 VI 1918 r. (zmienionym 25 I 1928 r.) – o majątkach osób uznanych za zaginione i o sądowym uznaniu zaginionych za zmarłych oraz w art. 12 Kodeksu Cywilnego Sowieckiego. Por. A. WOLTER, *Uznanie za zmarłego*, «DPP» 1945 nr 1, s. 25; W. ZYLBER, *op. cit.*, s. 43.

Spośród systemów prawnych obowiązujących na ziemiach polskich, szczególnie niepraktyczne okazały się unormowania przyjęte w omawianym zakresie w Królestwie Polskim. Dlatego też, na mocy ustawy z 27 I 1922 r. ustawodawca dostosował je do nowych potrzeb⁵⁹. Najważniejsza zmiana polegała na wprowadzeniu instytucji uznania za zmarłego. Zdecydowano przy tym, że regulacji uznania za zmarłego nie należy łączyć z unormowaniem sytuacji prawnej osób nieobecnych. Nowe rozwiązania wprowadzono również w tym ostatnim zakresie – m.in. rozszerzając uprawnienia prokuratora do ingerowania w stosunki prywatnoprawne związane z opieką nad majątkiem osób nieobecnych. W razie niepewności co do pozostawania danej osoby przy życiu, sąd mógł w każdym czasie orzec uznanie za zaginionego. Modyfikowało ono sytuację prawną małżonka i dzieci osoby uznanej za zaginioną. Nie stanowiło natomiast przesłanki uznania za zmarłego. Orzeczenie o uznaniu za zmarłego mogło bowiem zostać wydane po dziesięciu latach nieobecności, a w wypadkach zaginionych, którzy ukończyli siedemdziesiąty rok życia, po upływie pięciu lat. Oba terminy rozpoczynały bieg od końca ostatniego roku kalendarzowego, w którym zaginiony jeszcze żył. Odrębnej regulacji poddane zostały przesłanki uznania za zmarłego w wypadkach zaginięć „wojennych”, w katastrofach morskich i w innych niebezpiecznych zdarzeniach. Termin wyczekiwania wynosił w nich dwa lata, liczone od końca roku kalendarzowego, w którym zakończona została wojna albo od chwili, w której ustało inne niebezpieczeństwo. Warto przy tym dodać, że choć to właśnie potrzeba nowego określenia przesłanek uznania za zmarłego w wypadkach zaginięć „wojennych” stanowiła główny powód nowelizacji, to jednak unormowanie przyjęte w tym zakresie skrytykowane zostało w doktrynie jako nadmiernie kazuistyczne⁶⁰.

⁵⁹ Ustawa z 27 I 1922 r. w przedmiocie zmiany i uzupełnienia niektórych przepisów dotyczących nieobecnych i zaginionych (Dz.U. Nr 11 z d. 23 II 1922, poz. 87). Por. E. MUSZALSKI, *op. cit.*, s. 45; W. ZYLBER, *op. cit.*, s. 43.

⁶⁰ Szerzej por. A. SŁOMIŃSKI, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Kongresowym w praktyce. Część Pierwsza*, Łódź 1927, s. 9-11; J. J. LITAUER, *Prawo cywilne*

Nowela regulowała też szczegółowo kwestie proceduralne. Zmiany wprowadzone nią do art. 1777-1777¹⁰ U. P. C., w dużym stopniu wzorowane były na przepisach niemieckich. Uprawnienie do zgłoszenia wniosku o uznanie za zmarłego przyznano każdemu zainteresowanemu. Każdy zainteresowany mógł też wstąpić do postępowania obok wnioskodawcy. Właściwym do rozpoznania omawianych spraw był sąd okręgowy ostatniego miejsca zamieszkania zaginionego, a w braku tej podstawy właściwy był Sąd Okręgowy w Warszawie. „Podanie o wdrożenie postępowania” mogło zostać zgłoszone nie wcześniej niż na rok przed dniem, w którym uznanie za zmarłego stawało się dopuszczalne, a w wypadkach kwalifikowanych, niezwłocznie po ustaniu niebezpieczeństwa. Jeżeli sąd uznał przytoczone fakty za prawdopodobne, zarządzał ogłoszenie o wszczęciu postępowania. Zamieszczano je w gazecie urzędowej, tj. w Monitorze oraz podawano do publicznej wiadomości w miejscu zamieszkania zaginionego „w sposób tam używany”, a więc np. wystawiając na widok publiczny w kancelarii gminnej, w siedzibie sołtysa lub w magistracie. W ogłoszeniu takim wzywano zaginionego, aby we wskazanym terminie zgłosił się do sądu, gdyż w przeciwnym razie zostanie uznany za zmarłego. Wszystkich, którzy posiadali wiadomości o losach zaginionego, wzywano natomiast aby przekazali je sądowi. Sąd nie był związany wnioskami dowodowymi stron, mógł też zarządzać dochodzenia z urzędu oraz przesłuchiwać osoby zainteresowane bez względu na to, czy brały one udział w postępowaniu. *Novum* stanowiła możliwość przesłuchania samych stron i to pod przysięgą oraz możliwość zastosowania przymusu wobec świadków oraz „stron interesowanych, które wniosły podanie do sądu.” Przed rozstrzygnięciem sprawy sąd zobowiązany był wysłuchać prokuratora. Do wydania orzeczenia konieczne było ponowienie żądania przez jednego z uczestników postępowania⁶¹. Orzecz-

obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z dodaniem tekstu francuskiego, ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa kasacyjnego, Warszawa 1929, s. 25; H. KONIC, *op. cit.*, s. 34-38,48; E. MUSZALSKI, *op. cit.*, s. 47.

⁶¹ Por. A. SŁOMIŃSKI, *op. cit.* s. 12.

nie o uznaniu za zmarłego stanowiło podstawę domniemania, że zaginiony zmarł w chwili oznaczonej w orzeczeniu jako chwila śmierci. Ustawa określała przy tym reguły oznaczania tej chwili w wypadkach, w których nie można było dokonać ustaleń w oparciu o rzeczywiste prawdopodobieństwo. Uznanie za zmarłego wywoływało skutki prawne zgonu (np. otwarcie spadku), z tym jednak wyjątkiem, że nie rozwiązywało małżeństwa osoby uznanej za zmarłą. Z tego powodu, do zawarcia nowego związku małżeńskiego przez drugiego małżonka konieczne było uzyskanie zgody właściwej władzy⁶². Orzeczenie o uznaniu za zmarłego mogło zostać zaskarżone w drodze „skargi incydentalnej”, którą wnieść mogła każda ze stron oraz prokurator. Z uwagi na szeroki zakres uznania sędziego w omawianym postępowaniu, wykluczono możliwość „sprawdzania wyrokowania w drodze kasacyjnej”⁶³. Z kolei w wypadkach, w których po uprawomocnieniu się orzeczenia okazało się, że uznany za zmarłego żyje albo zmarł w innej chwili niż wskazana w orzeczeniu, każdy zainteresowany, sam uznany za zmarłego a także prokurator, mogli w każdym czasie żądać uchylecia lub sprostowania orzeczenia. Wniosek taki rozpoznawał sąd, który w pierwszej instancji orzekał o uznaniu za zmarłego. Jeżeli natomiast uznany za zmarłego osobiście wykazał przed sądem swoją tożsamość, orzeczenie uchylano bez dalszego postępowania dowodowego. W następstwie uchylecia orzeczenia o uznaniu za zmarłego, jego skutki ustawały lub ulegały odpowiedniej zmianie⁶⁴.

⁶² W związku z tym, że ustawodawstwo byłego Królestwa Polskiego nie znało ślubów cywilnych, w sprawach wyznawców większości wyznań chrześcijańskich, jurysdykcja matrymonialna należała do sądów duchownych (konsystorz). Sądy cywilne rozpoznawały sprawy matrymonialne osób wyznań niechrześcijańskich oraz nielicznych chrześcijańskich (np. anabaptystów, mariawitów). Por. H. KONIC, *op. cit.*, s. 43.

⁶³ H. KONIC, *op. cit.*, s. 43.

⁶⁴ Por. A. SŁOMIŃSKI, *op. cit.* s. 15; F. ZOLL, *Prawo cywilne. Opracowanie głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, I: *Część Ogólna*, Poznań 1931, s. 143.

W drodze rozporządzeń Rady Ministrów z 15 V 1922 r. (Dz.U. Nr 43, poz. 360) i 26 III 1924 r. (Dz.U. Nr 32, poz. 326), wydanych na podstawie art. 3 ustawy z 27 I 1922 r., jej moc obowiązująca rozciągnięto na obszar, na którym dotąd obowiązywał Zwód Praw. W ten sposób także na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego możliwe stało się wydawanie orzeczeń o uznaniu za zmarłego⁶⁵.

Na ziemiach byłego zaboru pruskiego, obowiązujące ustawodawstwo uzupełniono natomiast rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 X 1922 r. (Dz.U. Nr 90, poz. 834). Przyznało ono sądom powiatowym w Poznaniu, Toruniu i Katowicach właściwość do rozpoznawania spraw o uznanie za zmarłego obywateli polskich, nie mających w Polsce ostatniego miejsca zamieszkania.

Z kolei w efekcie prac Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, w życie weszły ustawy z dnia 2 VIII 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (prawo prywatne międzynarodowe) oraz o zbiegu ustawodawstw cywilnych w obrocie prawnym wewnętrznym (prawo prywatne międzydzielnicowe) (Dz.U. RP. Nr 101, poz. 581). W toku prac legislacyjnych poważne rozbieżności wywołała kwestia jurysdykcji krajowej sądów polskich w sprawach o uznanie za zaginionego, znikłego lub zmarłego cudzoziemców. Ostatecznie przyjęto właściwość władz i prawa państwa, któremu ostatnio podlegał zaginiony. Jednocześnie dopuszczono też jurysdykcję krajową sądów polskich w sprawach dotyczących cudzoziemców, podkreślając jednak jej ograniczony zakres. Sądy polskie mogły bowiem rozpoznać sprawę o uznanie cudzoziemca za zaginionego, znikłego lub zmarłego tylko w razie konieczności, tylko na podstawie prawa obowiązującego w Polsce i tylko ze skutkami ograniczonymi do polskiego obszaru prawnego⁶⁶. Zgodnie zaś z prawem prywatnym międzydzielnicowym, do uznania za zaginionego, znikłego lub zmarłego stosowano prawo obowiązujące

⁶⁵ Z. RENOWICZ, W. ŚWIĘCKI, *op. cit.*, s. 15; H. KONIC, *op. cit.*, s. 53.

⁶⁶ Szerzej por. A. BARTOSZEWICZ, *Jurysdykcja krajowa w sprawach o uznanie za zmarłego*, «PiP» 61.5 (2006), s. 82.

w ostatnim miejscu zamieszkania osoby, której dotyczyło orzeczenie⁶⁷.

Warto dodać, że poza powołanymi unormowaniami, w okresie międzywojennym istniały też szczególne tryby uznania za zmarłego i stwierdzenia zgonu. Były one uregulowane w rozporządzeniu wydanym przez Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 1 VIII 1924 r. – w sprawie postępowania o uznanie za zaginione bez własnej winy osób, których zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową (Dz.U. R. P. nr 74, poz. 739), w art. 1 pkt c i art. 4-5 ustawy z 17 III 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz.U. R. P. nr 5, poz. 31) i w art. 168 ustawy z 28 III 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. R. P. nr 95 poz. 855 z 1934 r.)⁶⁸. Akty te miały ułatwić uzyskanie uprawnień do określonych świadczeń po zaginionym. Rozstrzygnięcia wydawane na ich podstawie stanowiły bowiem alternatywną wobec postanowień o uznaniu za zmarłego przesłankę otrzymania wspomnianych świadczeń. Stosowanie unormowań szczególnych było jednak niedopuszczalne, jeżeli wcześniej wydane zostało postanowienie o uznaniu za zmarłego⁶⁹.

4.2. Prace Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej

W 1921 r., w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiony został projekt kompleksowej regulacji zagadnień z zakresu uznania za zmarłego, autorstwa M. Allerhanda. Proponowane unormowanie obejmowało zarówno kwestie mate-

⁶⁷ Por. M. ROSTWOROWSKI, *Projekty ustaw o zbiegu ustawodawstw cywilnych w prawnym obrocie międzynarodowym i w obrocie wewnętrznym*, I: *Obrót prawny międzynarodowy*, Kraków 1920, s. 7-9; *Protokoły obrad Sekcji Prawa Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Prawo prywatne międzynarodowe i międzydzielnicowe*, Kraków 1921, s. 8-11; 124, 131.

⁶⁸ Dz.U. R. P. nr 74, poz. 739; Dz.U. R. P. nr 5, poz. 31; Dz.U. R. P. nr 95, poz. 855 z 1934 r.

⁶⁹ W. ZYLBER, *op. cit.*, s. 46.

rialnoprawne jak i procesowe i wejść miało w skład części szczególnej (księgi drugiej) kodeksu postępowania niespornego. Wzorem ustawodawstwa austriackiego, obok uznania za zmarłego przewidziano w nim także dowód śmierci. Projekt ten nie powiełał jednak regulacji funkcjonujących w poszczególnych dzielnicach, lecz zawierał oryginalne rozwiązania jurydyczne – wprowadzał np. niewzruszalne domniemanie śmierci zaginionego, od którego urodzenia minęło sto lat czy pojęcie „nieżyjącego w znaczeniu prawnym”. Znacząco rozbudowywał też regulację przesłanek materialnoprawnych w wypadkach zaginięć zwykłych, wyróżniając kategorie zaginionych, którzy ukończyli trzydzieści, pięćdziesiąt, siedemdziesiąt i osiemdziesiąt lat i wprowadzając w wypadkach ich zaginięć odpowiednio dziesięcioletnie, pięcioletnie, trzyletnie, dwuletnie i roczne okresy wyczekiwania. Do uznania za zmarłego zaginionych w okolicznościach niebezpiecznych dla życia wymagany był natomiast upływ sześciu miesięcy od końca roku kalendarzowego, w którym doszło do zaginięcia. Jeżeli jednak zaginiony był członkiem sił zbrojnych albo „należąc do orszaku sił zbrojnych bawił w polu”, uznanie za zmarłego mogło nastąpić po upływie terminu rocznego, biegnącego od końca roku kalendarzowego, w którym zakończono wojnę⁷⁰.

Wszczęcia postępowania o uznanie za zmarłego żądać mógł każdy, kto miał w tym interes prawny. Każdemu zainteresowanemu, a także Prokuratorii Generalnej umożliwiono ponadto przystąpienie do postępowania. Postępowanie ukształtowano jako trójinstancyjne. Orzeczenia merytoryczne zapadać miały w formie uchwał podlegających obowiązkowemu uzasadnieniu. Prawomocne orzeczenia o uznaniu za zmarłego miały być skuteczne *erga omnes* i miały wywoływać skutki prawne rzeczywistej śmierci, z tym jednak zastrzeżeniem, że związek małżeński uznanego za zmarłego ustawał dopiero z chwilą zawarcia

⁷⁰ Szerzej por. Komisja Kodyfikacyjna RP. Podsekcja III Prawa Cywilnego. Tom I. Zeszyt 3a. Kodeks cywilny RP. Księga I. Przepisy ogólne (art. 51-84¹). Uzasadnienie projektu ustawy. Opracował O. ŁYSKOWSKI, Warszawa 1928, s. 71 i n.; L. GÓRNICKI, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000, s. 175.

przez drugiego małżonka nowego związku małżeńskiego. Przepisy postępowania o uznanie za zmarłego miały być odpowiednio stosowane w postępowaniu, właściwym w razie niemożności udowodnienia zgonu za pomocą dokumentu publicznego. W projekcie przewidziano też, że jeżeli w postępowaniu o uznanie za zmarłego śmierć danej osoby okazałaby się być niewątpliwa, sąd obowiązany był umorzyć to postępowanie i z urzędu stwierdzić zgon⁷¹.

Omówiony projekt nie zyskał jednak szerszej aprobaty. Uznano bowiem, że właściwsze byłoby unormowanie bardziej syntetyczne. Stwierdzono ponadto, że zarówno tradycja prawna, jak i pilna potrzeba zunifikowania regulacji materialnoprawnych aspektów uznania za zmarłego przemawiają przeciwko łączeniu w jednej ustawie zagadnień materialnych i procesowych. Ostatecznie, po wprowadzeniu przez Podkomisję Kodyfikacyjną licznych zmian, uchwalono projekt rozdziału „O uznaniu za zmarłego”, przeznaczony do księgi drugiej kodeksu postępowania niespornego⁷².

5. UNIFIKACJA PRZEPISÓW O UZNANIU ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIU ZGONU ORAZ PRZEPISÓW POSTĘPOWANIA O UZNANIE ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIE ZGONU PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Bezpośrednio po II wojnie światowej, problem niepewności prawnej wynikającej z zaginięć i nieudokumentowanych zgonów osiągnął niespotykaną wcześniej skalę. Zarówno interes poszczególnych jednostek, jak i interes społeczny przemawiały za pilnym wprowadzeniem rozwiązań legislacyjnych, zapewniających normalizację stosunków społecznych w tym zakresie⁷³. Do osiągnięcia wskazanego celu niezbędne było przede wszystkim zlikwidowanie

⁷¹ L. GÓRNICKI, *op. cit.*, s. 175.

⁷² Por. GÓRNICKI, *op. cit.*, s. 177; J. J. LITAUER, *Uwagi z powodu wprowadzenia księgi I-ej Kodeksu Postępowania Niespornego*, «PiP» 2.1 (1946), s. 53.

⁷³ Por. Z. FENICHEL, *Aktualne problemy polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, «PiP» 3.9-10 (1948), s. 42.

rozbieżności zachodzących między ustawodawstwami dzielnicowymi⁷⁴. Zunifikowane i zreformowane przepisy o uznaniu za zmarłego i stwierdzeniu zgonu weszły w życie już 1 stycznia 1946 r.⁷⁵ Były to art. 12-21 ogłoszonego dekretem z dnia 29 VIII 1945 r. – Prawa osobowego (Dz.U. R. P. Nr 40, poz. 223)⁷⁶, art. XX i XXI przepisów wprowadzających prawo osobowe (Dz.U. R. P. Nr 40, poz. 224)⁷⁷ oraz dekret z dnia 29 VIII 1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu (Dz.U. R. P. Nr 40, poz. 226). Kwestie związane z uznaniem za zmarłego i stwierdzeniem zgonu uregulowano ponadto w art. 8 prawa małżeńskiego (Dz.U. R. P. Nr 48, poz. 270) oraz w art. 79 i 88 prawa o aktach stanu cywilnego (Dz.U. R. P. Nr 40, poz. 272) ogłoszonych dekretem z dnia 25 IX 1945 r. Z uwagi na unormowanie z art. 1 dekr. w spr. p. u. z. z. i s. z., zgodnie z którym w braku odmiennej regulacji, w postępowaniu o uznanie za zmarłego należało stosować przepisy części ogóln-

⁷⁴ Por. *Uzasadnienie części ogólnej projektu prawa osobowego*, [w:] I. RÓŻAŃSKI, *Prawo osobowe. Postępowanie o ubezwłasnowolnienie. Postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu. Komentarz*, Kraków 1946, s. 7; W. ZYLBER, *op. cit.*, s. 40; A. BĄDKOWSKI, *Sąd w obliczu zagadnienia śmierci*, «DPP» 1948 nr 8, s. 12.

⁷⁵ Ustawodawca uznał przy tym, że kwestii zaginięcia i uznania za zmarłego nie należy łączyć z problematyką nieobecności, którą pozostawił do odrębnego unormowania w prawie o opiece i kurateli. I. RÓŻAŃSKI, *op. cit.*, s. 58. Por. wyrażoną na gruncie obecnie obowiązującego w Polsce prawa opinię o niecelowości łącznej regulacji następstw prawnych zaginięcia i sytuacji prawnej nieobecnych. K. STANIEWSKA, *Kiedy zaginął człowiek. Zagadnienia i postulaty prawne*, [w:] *Kiedy zaginął człowiek. Zagadnienia prawne*, red. K. STANIEWSKA Warszawa 2002, s. 65.

⁷⁶ Szerzej por. A. WOLTER, *Wstęp do Prawa Osobowego wraz z Przepisami Wprowadzającymi*, Zabrze 1946, s. 7-17.

⁷⁷ Zgodnie z art. XXI § 1 przep. wpraw. pr. osob., przepisy pr. osob. o uznaniu za zmarłego znajdowały zastosowanie także w sprawach osób zaginionych przed wejściem w życie dekretu. Przepis ten nie odnosił się jednak do stwierdzenia zgonu, w związku z czym, do wypadków zgonów przed dniem 1 stycznia 1946 r., należało stosować wcześniej obowiązujące przepisy. Por. orzeczenie SN z dnia 25 XI 1949 r., C. 1500/49, «OSN» 1950 nr 1, poz. 21 z glosą A. SZPUNARA, «PiP» 6.4 (1950), s. 174-179; W. SIEDLECKI, *Odpowiedzi na pytania prawne*, «PN» 1949 nr 11-12, s. 509-510.

nej kodeksu postępowania niespornego, wspomnieć należy także o tym akcie, wprowadzonym na mocy dekretu z dnia 18 VII 1945 r. (Dz.U. z dn. 18 VIII 1945 r., Nr 27, poz. 169).⁷⁸

Wzoruąc się na art. 41 k.c.p., a w pewnym stopniu także na § 1 ust. 1 niemieckiej ustawy o zaginionych z 1939 r.,⁷⁹ w art. 12 pr. osob. zamieszczono definicję legalną zaginionego. Oparto ją wyłącznie na znamionach faktycznych, określając mianem zaginionego każdego, kogo życie było wątpliwe. Niepewność co do życia lub śmierci danej osoby odróżniała zaginięcie od nieobecności⁸⁰. Z kolei w wypadkach pewności co do tego, że dana osoba zmarła, właściwa była instytucja stwierdzenia zgonu⁸¹. W unormowaniu przesłanek materialnoprawnych uznania za zmarłego wyodrębniono wypadki zwykle i kwalifikowane. W tych pierwszych wymagany był upływ dziesięciu lat od zaginięcia lub pięciu, jeżeli w chwili uznania za zmarłego zaginiony ukończyłby siedemdziesiąt lat⁸². W porównaniu do przepisów z okresu międzywojennego, zmiana polegała więc jedynie na obni-

⁷⁸ Szerzej por. Komisja Kodyfikacyjna RP. *Sprawozdanie z działalności Komisji Kodyfikacyjnej za czas 1 VI 1932 r. – 31 V 1934 r.*, Warszawa 1935, s. 26; Komisja Kodyfikacyjna RP. Podkomisja postępowania niespornego, *Projekt Księgi Pierwszej Kodeksu Postępowania Niespornego. Uzasadnienie*, Warszawa 1936; Por. też K. LIPIŃSKI, J. PIETRZYKOWSKI, *Kodeks postępowania niespornego z orzecnictwem okresu powojennego*, Warszawa 1959, s. 233.

⁷⁹ Ustawa o zaginionych z 4 VII 1939 r. zastąpiła przepisy §§ 12-21 BGB oraz uregulowała postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie chwili zgonu. Wobec tego, że jej celem było przede wszystkim znowelizowanie przepisów dotyczących zaginięć i zgonów w warunkach wojennych, określono ją w literaturze jako element prowadzonych przez rząd nazistowski przygotowań wojennych. Por. E. J. COHN, *Manual of German Law*, I, London 1968, s. 66; G. WEICK, N. HABBERMANN, *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen*, Berlin 1995, s. 341.

⁸⁰ Por. S. STRZELBICKI, *Stosunki prawne nieobecnych i zaginionych*, Warszawa 1946, s. 3-5.

⁸¹ M. KOLBUSZEWSKI, A. MYSZKOWSKI, *Ustawa o uznaniu zaginionego za zmarłego*, Kraków 1946, s. 15-16.

⁸² J. GÓRSKI, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Poznań 1947, s. 27; S. STRZELBICKI, *op. cit.*, s. 29.

zeniu do osiemnastu lat wieku, od którego możliwe było uznanie za zmarłego⁸³. Istotnie zmodyfikowano natomiast przesłanki uznania za zmarłego zaginionych w warunkach wojennych. Dostosowano je bowiem do typowych okoliczności zaginięć z okresu II wojny światowej. W tym celu wyeliminowano znane ustawodawstwu dzielnicowym zastrzeżenia, takie jak np. wymóg, by zaginięcie w warunkach wojennych nastąpiło w związku ze szczególnym zdarzeniem albo w następstwie ciężkiego zranienia. Wobec tego, że podczas II wojny światowej prawdopodobieństwo śmierci ludności cywilnej było częstokroć nie mniejsze niż osób biorących bezpośredni udział w działaniach zbrojnych, odstąpiono od różnicowania przesłanek w zależności od tego, czy zaginiony był członkiem sił zbrojnych. W wypadkach osób cywilnych, do uznania za zmarłego po upływie zaledwie rocznego terminu nieobecności, konieczne było jednak wykazanie związku przyczynowego między konkretnym zagrożeniem wynikającym z działań wojennych a zaginięciem. Dłuższy, trzyletni termin przewidziano natomiast dla zaginionych w następstwie wywiezienia za granicę i osadzenia w miejscu, w którym życiu nie groziło szczególne niebezpieczeństwo. Ustawodawca uznał bowiem, że w tego rodzaju wypadkach prawdopodobieństwo śmierci było dużo niższe⁸⁴. Nowością stanowiło przyjęcie za początek biegu terminu momentu faktycznego zakończenia działań wojennych, a nie formalnego zawarcia pokoju, a także wstrzymanie biegu terminów na czas trwania działań wojennych. Wzorem ustawodawstw dzielnicowych przewidziano też szczególną regulację przesłanek uznania za zmarłego zaginionych podczas podróży morskich. Wyodrębniono ponadto kategorię zaginięć podczas podróży powietrznych⁸⁵. Uwzględniając, że

⁸³ Wiązało się to ze zmianą momentu osiągnięcia pełnoletności. Por. J. WIŚŁOCKI, *Prawo osobowe*, Warszawa 1946, s. 29; F. ZOLL, *Prawo cywilne w zarysie. Część ogólna*, Kraków, 1948, s. 103-104.

⁸⁴ M. KOLBUSZEWSKI, A. MYSZKOWSKI, op. cit., s. 15; I. RÓŻAŃSKI, op. cit., s. 61-67.

⁸⁵ Por. A. BARTOSZEWICZ, *Przesłanki materialnoprawne uznania za zmarłego i stwierdzenia zgonu w prawie polskim na tle prawnoporównawczym*, «KPP» 14.4 (2005), s. 931.

prawdopodobieństwo śmierci jest w nich szczególnie wysokie, terminy wyczekiwania określono na sześć miesięcy od dnia, w którym nastąpiła katastrofa albo szczególne zdarzenie. Również w wypadkach zaginięć w innego rodzaju bezpośrednim niebezpieczeństwie dla życia, jako przesłankę uznania za zmarłego ustalono stosunkowo krótki – bo roczny termin wyczekiwania⁸⁶.

Orzeczenie o uznaniu za zmarłego stanowiło podstawę domniemania, że zaginiony zmarł w chwili oznaczonej w orzeczeniu jako chwila śmierci. Domniemanie to było oczywiście wzruszalne, a sposób jego obalenia określały przepisy dekr. w spr. p. u. z. z. i s. z. Wzorem prawa austriackiego zaznaczono przy tym, że chwilę zgonu powinno ustalać się przede wszystkim zgodnie z prawdopodobieństwem, a jedynie w wyjątkowych wypadkach stosować można fikcję śmierci w ostatnim dniu okresu wyczekiwania.⁸⁷ Po raz pierwszy wyraźnie utożsamiono skutki prawne uznania za zmarłego ze skutkami prawnymi zgonu.⁸⁸ Jednocześnie zastrzeżono jednak wyjątek polegający na tym, że małżeństwo osoby uznanej za zmarłą ustawało dopiero z chwilą zawarcia przez jej małżonka nowego związku małżeńskiego.⁸⁹ W ramach regulacji materialnoprawnych aspektów uznania za zmarłego uwzględniono ponadto domniemanie równoczesności śmierci.⁹⁰

Postępowanie w omawianych sprawach unormowano we wspomnianym już dekrete w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu. W zakresie nieuregulowanym odsyłał on

⁸⁶ Szerzej por. I. RÓŻAŃSKI, *op. cit.*, s. 68-74; J. WISŁOCKI, *op. cit.*, s. 29-30; M. KOLBUSZEWSKI, A. MYSZKOWSKI, *op. cit.*, s. 18-19.

⁸⁷ Por. F. ZOLL, *Prawo cywilne w zarysie*, *cit.*, s. 106; I. RÓŻAŃSKI, *op. cit.*, s. 75-77.

⁸⁸ W ustawodawstwach dzielnicowych unikano tego ze względów doktrynalnych. Por. I. RÓŻAŃSKI, *op. cit.*, s. 81.

⁸⁹ Rozwiązanie takie spotkało się ze zdecydowaną aprobatą doktryny. Por. M. KOLBUSZEWSKI, A. MYSZKOWSKI, *op. cit.*, s. 19; J. GÓRSKI, *op. cit.*, s. 28-29; S. STRZELBICKI, *op. cit.*, s. 38; I. RÓŻAŃSKI, *op. cit.*, s. 81.

⁹⁰ Mimo że, jak zauważono w doktrynie, zagadnienie to w zasadzie nie należy konstrukcyjnie do działu o uznaniu za zmarłego. M. KOLBUSZEWSKI, A. MYSZKOWSKI, *op. cit.*, s. 19; F. ZOLL, *Prawo cywilne w zarysie*, *cit.*, s. 107.

do przepisów części ogólnej kodeksu postępowania niespornego. Rzeczowo właściwym w omawianych sprawach był sąd powiatowy, natomiast miejscowo – sąd ostatniego miejsca zamieszkania zaginionego, a w braku tej podstawy – sąd właściwy według przepisów części ogólnej k.p.n. Ponadto, jeżeli wskutek tego samego zdarzenia zaginęła większa liczba osób, Minister Sprawiedliwości mógł w drodze zarządzenia wyznaczyć jeden sąd jako wyłącznie właściwy do rozpoznania spraw o uznanie za zmarłego wynikających z tego zdarzenia⁹¹. Postępowanie o uznanie za zmarłego wszczynane było na wniosek, który zgłosić mógł każdy zainteresowany. Jeżeli na podstawie wniosku sąd stwierdził istnienie przesłanek uznania za zmarłego, zarządzał ogłoszenie o wszczęciu postępowania. Zawierało ono m.in. wezwanie zaginionego, aby w oznaczonym czasie stawił się w sądzie, gdyż w przeciwnym razie zostanie uznany za zmarłego, a także wezwanie wszystkich osób posiadających wiadomości o losach zaginionego, aby w oznaczonym czasie przekazały je sądowi. Ogłoszenia dokonywano w piśmie urzędowym Monitor Polski oraz podawano do publicznej wiadomości w sposób zapewniający dotarcie do szerokiego kręgu odbiorców (za pośrednictwem prasy i radia, przez wywieszenie na tablicy sądowej, w urzędzie gminnym, albo obwieszczenie w inny przyjęty w danej gminie sposób). Postępowanie mogło toczyć się przed upływem terminu podanego w ogłoszeniu, ale niedopuszczalne było jego zakończenie przed upływem terminów wyczekiwania określonych w prawie osobowym, trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia w piśmie urzędowym oraz miesiąca od końca terminu podanego w ogłoszeniu. Rozpoznawanie spraw o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu odbywało się co do zasady poza rozprawą. Oprócz podmiotów, których praw dotyczył wynik postępowania, udział w nim wzięć mogła, w celu obrony interesu publicznego, Prokuratura Generalna. Odpis prawomocnego postanowienia o uznaniu za zmarłego (oraz

⁹¹ Zakładano, że unormowanie to będzie szczególnie użyteczne w wypadkach zaginięć „wojennych”, w których często w wyniku jednego zdarzenia ginęła większa liczba osób. Por. M. KOLBUSZEWSKI, A. MYSZKOWSKI, *op. cit.*, s. 19.

o uchyleniu postanowienia orzekającego uznanie za zmarłego lub stwierdzenie zgonu) sąd obowiązany był przesłać do właściwego urzędu stanu cywilnego⁹².

Drugie z postępowań unormowanych w dekrecie znajdowało zastosowanie w wypadkach, w których mimo niewątpliwej śmierci niemożliwe było sporządzenie „aktu zejścia”. W postępowaniu tym sąd stwierdzał fakt zgonu oraz jego datę, a prawomocne postanowienie o stwierdzeniu zgonu zastępowało akt zgonu. Postępowanie o stwierdzenie zgonu unormowane było tylko w ramach jego swoistości, natomiast w pozostałym zakresie, odpowiednio stosowano w nim przepisy postępowania o uznaniu za zmarłego. Zasadnicze odrębności postępowania o stwierdzenie zgonu sprowadzały się do tego, że mogło ono zostać wszczęte w każdym czasie, bez konieczności zachowania terminów wyczekiwania, ogłoszenie o wszczęciu postępowania zależało od uznania sądu, a chwila śmierci musiała być w postanowieniu stwierdzającym zgon oznaczona stosownie do wyników postępowania⁹³.

W dekrecie znalazło się też unormowanie umożliwiające sądowi „przejście” z postępowania o uznanie za zmarłego na postępowanie o stwierdzeniu zgonu, jeżeli w toku postępowania okazało się, że śmierć zaginionego jest niewątpliwa. Jeśli natomiast po uprawomocnieniu się postanowienia o uznaniu za zmarłego lub stwierdzeniu zgonu okazało się, że osoba, której dotyczyło postanowienie pozostawała jednak przy życiu, postanowienie takie mogło zostać uchylone w każdym czasie, przez sąd który orzekł w sprawie w pierwszej instancji. Wniosek o uchylenie zgłosić mógł jednak tylko zaginiony lub prokurator. Inne podmioty mogły natomiast jedynie domagać się w drodze powództwa uchylenia określonych skutków prawnych uznania za zmarłego lub stwierdzenia zgonu (np. wynikających z prawa spadkowego). Sąd obowiązany był zawiadomić uczestników postępowania o uznanie za zmarłego lub

⁹² I. RÓŻAŃSKI, *op. cit.*, s. 164; M. KOLBUSZEWSKI, A. MYSZKOWSKI, *op. cit.*, s. 26; S. STRZELBICKI, *op. cit.*, s. 36.

⁹³ Szerzej por. I. RÓŻAŃSKI, *op. cit.*, s. 165-166; J. WISŁOCKI, *op. cit.*, s. 32.

o stwierdzenie zgonu o wszczęciu postępowania o uchylenie postanowienia wydanego w tamtym postępowaniu oraz o terminach posiedzeń. Niestawiennictwo zawiadomionych nie tamowało jednak rozpoznania sprawy. W szczególnie sposób unormowano wypadek osobistego stawiennictwa w sądzie osoby uznanej za zmarłą lub której zgon stwierdzono. W takiej sytuacji sąd uchylał bowiem bezzwłocznie postanowienie, nie prowadząc dalszego postępowania. Wystarczające było przy tym stawiennictwo w jakimkolwiek polskim sądzie, który stwierdzał wówczas tożsamość w drodze pomocy prawnej. W wypadkach wzajemności przewidzianych w konwencjach międzynarodowych, dopuszczalne było również stawiennictwo przed sądem zagranicznym. Uchylenie postanowienia o uznaniu za zmarłego lub o stwierdzeniu zgonu powodowało upadek jego skutków i było skuteczne *erga omnes*. Od zasady tej zachodził jednak wyjątek polegający na tym, że uchylenie postanowienia nie przywracało istnienia małżeństwa w sytuacji, gdy małżonek osoby której dotyczyło uchylone postanowienie zawarł już nowy związek małżeński.⁹⁴

Z kolei w wypadkach, w których okazało się, że śmierć nastąpiła w chwili innej niż ta oznaczona w prawomocnym postanowieniu o uznaniu za zmarłego lub o stwierdzeniu zgonu, osoba której interesy prawne zostały naruszone w wyniku wydania tego orzeczenia, mogła dochodzić swych praw tylko w procesie o ustalenie. Wyrok ustalający chwilę śmierci różną od tej oznaczonej w postanowieniu o uznaniu za zmarłego lub o stwierdzeniu zgonu wywierał jednak skutki tylko między stronami procesu i nie wpływał na moc obowiązującą postanowienia o uznaniu za zmarłego lub o stwierdzeniu zgonu. Rozwiązanie to, wynikające z istniejącej przed wejściem w życie k.p.c. nierównorzędności trybów postępowania cywilnego, było jednak przedmiotem ostrej krytyki⁹⁵.

⁹⁴ Szerzej por. I. RÓŻAŃSKI, *op. cit.*, s. 168-171; J. WISŁOCKI, *op. cit.*, s. 34; F. ZOLL, *Prawo cywilne w zarysie*, *cit.*, s. 106.

⁹⁵ Por. K. LIPIŃSKI, J. PIETRZYKOWSKI, *op. cit.*, s. 234 i n.; J. POLICZYKIEWICZ, W. SIEDLECKI, E. WENGEREK, *Postępowanie niesporne*, Warszawa 1962, s. 113 i n.

6. POSTĘPOWANIE O UZNANIE ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIE ZGONU W PRACACH KOMISJI KODYFIKACYJNEJ W LATACH 1956-1964

Zespół Prawa Procesowego Komisji Kodyfikacyjnej wyrażał przekonanie o konieczności zachowania tych przepisów i instytucji, „które w okresie polskich przeobrażeń ustrojowych zdały egzamin życia”⁹⁶. Założenie to znalazło wyraz także w regulacji postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu. W opublikowanym w 1960 r. projekcie kodeksu postępowania cywilnego powtórzono bowiem w zasadzie unormowania dekretu w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu. Wprowadzone zmiany w większości miały tylko redakcyjny charakter. Istotną modyfikacją było natomiast przyznanie prawa do zgłoszenia wniosku o uchylenie postanowienia o uznaniu za zmarłego lub stwierdzeniu zgonu, każdemu zainteresowanemu, a nie jak dotąd, jedynie osobie, do której odnosiło się to postanowienie i prokuratorowi. Poważne wątpliwości wywołał przy tym sam wybór najwłaściwszego sposobu obalenia domniemania wynikającego z postanowienia o uznaniu za zmarłego⁹⁷. Zespół Prawa Procesowego Komisji Kodyfikacyjnej wskazał nawet ten problem jako wymagający szczególnej uwagi w toku publicznej debaty nad projektem⁹⁸. Ostatecznie zdecydowano, że uchylanie postanowień orzekających uznanie za zmarłego lub stwierdzenie zgonu możliwe będzie wyłącznie w wyodrębnionym w tym celu postępowaniu, wszczynanym nie tylko na wniosek ale i z urzędu. Wyeliminowano zarazem możliwość podważania treści tych orzeczeń w procesach o ustalenie. Rozwiązanie to, wynikające z przy-

⁹⁶ *Projekt Kodeksu Postępowania Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1960, s. 1.

⁹⁷ Por. C. TABĘCKI, *Uwagi do przepisów ogólnych postępowania nieprocesowego zawartych w projekcie k.p.c. z 1964 r.*, «Palestra» 9.8 (1964), s. 19.

⁹⁸ Por. *Projekt Kodeksu Postępowania Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ankieta*, Warszawa 1960, s. 1, 4.

jęcia w k.p.c. zasady równorzędności obu trybów sądowego postępowania rozpoznawczego w sprawach cywilnych, zapobiegać miało funkcjonowaniu w obrocie prawnym sprzecznych orzeczeń sądowych, z których część skuteczna była tylko między stronami danego postępowania, a część *erga omnes*⁹⁹.

W toku dalszych prac legislacyjnych skreślono przepis, zgodnie z którym przedwczesny wniosek o uznanie za zmarłego podlegał miał odrzuceniu, a także nałożono na sąd powinność wysłuchania w miarę możliwości, osób bliskich zaginionego. Uprawnienie sądu do tego, by w razie gdy w toku postępowania o uznanie za zmarłego śmierć zaginionego okazała się niewątpliwa, przeprowadzić dalsze postępowanie według przepisów postępowania o stwierdzenie zgonu, zastąpiono kategorycznym sformułowaniem „sąd przeprowadzi dalsze postępowanie z urzędu”. Skreślono też przepis nakazujący oznaczenie w postanowieniu o uznaniu za zmarłego chwili śmierci zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, uznając że obowiązek ten wynika już z przepisów prawa materialnego. Usunięto ponadto przepisy zobowiązujące sąd do przesyłania odpisów prawomocnych postanowień merytorycznych do urzędów stanu cywilnego. Za wystarczającą podstawę takiego obowiązku uznano bowiem przepisy prawa o aktach stanu cywilnego¹⁰⁰.

7. WNIOSKI

Fragmentaryczne unormowania sytuacji prawnej powstającej w następstwie zaginięcia odnaleźć można już w systemach prawnych starożytnych państw Bliskiego Wschodu oraz w prawie rzymskim. W dawnym prawie polskim, regulacje następstw prawnych zaginięcia kształtowały się w toku praktyki sądowej, a rozwiązania przyjmowane w tym zakresie pozostawały pod wpływem najważniejszych czynników kształtujących wówczas europejską kulturę

⁹⁹ Por. W. SIEDLECKI, *Z prac komisji kodyfikacyjnej nad nowym kodeksem postępowania cywilnego PRL*, «Studia Cywilistyczne» 1961 nr 1, s. 306.

¹⁰⁰ W. SIEDLECKI, *Z prac komisji kodyfikacyjnej*, cit., s. 82-85.

prawną, tj. prawa rzymskiego oraz chrześcijaństwa (por. podstawy domniemania śmierci stworzonego przez glosatorów, unormowania prawa kanonicznego)¹⁰¹. Do wyodrębnienia w prawie polskim instytucji domniemanej śmierci, zbliżonej do współczesnego uznania za zmarłego oraz instytucji uznania za zmarłego, odpowiadającej współczesnemu stwierdzeniu zgonu, doszło w XVII wieku. Wtedy też, w toku doskonalenia form jurysdykcji nieprocesowej, ustalone zostały zasady sądowego postępowania wywoławczego, będącego najstarszym odpowiednikiem postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu.

W okresie zaborów, w każdym z systemów prawnych obowiązujących na ziemiach polskich, rozpoznawanie omawianych spraw pozostawało w gestii władzy sądowniczej. Pomiedzy unormowaniami przyjętymi w poszczególnych systemach zachodziły jednak istotne różnice. Zakończenie podmiotowości prawnej zaginionego poprzez uznanie go za zmarłego przewidywały bowiem tylko ustawodawstwa pruskie i austriackie. Unormowania obowiązujące na ziemiach zaboru rosyjskiego, w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim, opierały się natomiast na założeniu, że wobec możliwości powrotu nieobecnego, związane z nim stosunki prawne powinny być regulowane jedynie tymczasowo, w celu zabezpieczenia pozostawionego przez niego majątku. W konsekwencji, charakterystyczna dla prawa francuskiego i rosyjskiego instytucja uznania za nieobecnego, nie miała na celu wywołania skutków prawnych śmierci, lecz stanowiła jedynie etap przekazywania uprawnień do mienia osoby nieobecnej osobom trzecim. Mimo różnic, rozwiązania te można jednak traktować jako odpowiedniki funkcjonalne uznania za zmarłego. Również w postępowaniu o uznanie za nieobecnego miały miejsce rozwiązania odpowiadające tym stosowanym w postępowaniu o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu (np. publiczne ogłoszenie o wszczęciu po-

¹⁰¹ Por. R. TOKARCZYK, *Kultura prawa europejskiego*, [w:] *Europeizacja prawa krajowego*, red. C. MIK, Toruń 2000, s. 12-14.

stępować, czy wstrzymanie ich biegu do czasu upływu określonych terminów wyczekiwania na wiadomości o zaginionym)¹⁰².

Po odzyskaniu niepodległości, zasadniczej krytyce poddano unormowanie oparte na idei maksymalnej ochrony interesów nieobecnego. Podkreślano jego niedostosowanie do potrzeb praktyki, ewidentne zwłaszcza w obliczu następstw I wojny światowej. W efekcie, w trybie pilnym znowelizowano unormowanie obowiązujące w omawianym zakresie na ziemiach byłego Królestwa Polskiego i byłego zaboru rosyjskiego, a w toku prac kodyfikacyjnych przyjęto założenia zbliżone do tych zrealizowanych w prawie austriackim i pruskim. Należy jednak podkreślić, że choć w toku prac kodyfikacyjnych uwzględniano doświadczenia z okresu obowiązywania ustawodawstw zaborczych, opracowane wówczas akty prawne były bez wątpienia rezultatem samodzielnej polskiej myśli prawniczej.

Szczególną aktualność omawianej problematyki przyniósł bezprecedensowy wzrost liczby zaginięć i nieudokumentowanych zgonów w okresie II wojny światowej. Tuż po jej zakończeniu zunifikowano przepisy dotyczące uznania za zmarłego i stwierdzenia zgonu, opierając się w tym zakresie na projektach opracowanych w dwudziestoleciu międzywojennym. Zmianom poddano głównie regulację przesłanek uznania za zmarłego zaginionych w warunkach wojennych, uwzględniając w niej typowe okoliczności zaginięć z okresu II wojny światowej. Wobec zasadniczo pozytywnej oceny unormowań obowiązujących od 1 I 1946 r., ich treść przejęto do kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, dokonując jedynie nielicznych zmian. Najpoważniejsza z nich – niemożliwienie podważania skutków postanowień o uznaniu za zmarłego i o stwierdzeniu zgonu w procesach o ustalenie, wiązała się przy tym ze zmianą istotną dla całego systemu postępowania cywilnego, tj. z przyjęciem w k.p.c. z 1964 r., zasady równorzędności trybów postępowania cywilnego.

¹⁰² Odnośnie do obowiązujących w prawie francuskim unormowań regulujących następstwa prawne zaginięć i nieudokumentowanych zgonów, por. A. BARTOSZEWICZ, *Postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu*, warszawa 2007, s. 24 i n.

THE ORIGINS AND DEVELOPMENT OF THE LAW ON THE PRESUMPTION OF DEATH AND DECLARATIONS OF DEATH

Summary

The article presents the history of the presumption of death and declaration of death. It provides an insight into the relevant concepts of the Roman law as well as chosen examples of the laws of the ancient Middle East. It also focuses on the Polish and foreign laws which were in force on the historically Polish territory during the period of the country's loss of independence (1795-1918). It identifies the origins of the presumption of death and declaration of death in the Polish law and examines their development (including the relevant civil procedure provisions) until 1964, when the present civil code and civil procedure code came into force.

By presenting and comparing the laws governing the presumption of death and declarations of death, the author highlights the different approaches of the laws that applied at the time of the loss of independence: those of Prussia, Russia, Austria and the Polish Kingdom, as well as the law in effect in the Grand Duchy of Warsaw. The article also considers the extent to which the laws introduced after Poland regained independence in 1918 were influenced by the foreign regimes previously in force.

The gradual developments in the law following the Second World War are presented against the background of the major changes in Polish civil law over the same period, which occurred mainly via the codifications of the law in the civil code and the civil procedure code.